

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szczepu język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość  
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

## Sprawy Kościoła.

### Ameryka.

(Z „Przeglądu Emigracyjnego.”)

(Ciąg dalszy)

Trzymając się więc statystyki urzędowej, otrzymamy jako stratę dla Kościoła katolickiego cyfrę znacznie jeszcze wyższą, — mianowicie, uwzględniając zarazem różnicę czasu (memoriał cytowany odnosi się do dat 1889 r., a przyjmuje mylną cyfrę katolików 10 milionów) wypadnie, że nie 16, lecz 20 milionów dusz zostało dla Kościoła katolickiego straconych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wszystkie więc źródła stwierdzają owe olbrzymie straty Kościoła. Powołuję się jeszcze na świadectwo Msgr. Racine, biskupa z Sherbrook w Kanadzie, który w memoriale w 1892 r. za pobytu swego w Rzymie doręczonym kardynałowi Ledóchowskiemu prefektowi propagandy, wykazuje w jakich rozmiarach przepada dla Kościoła emigrujący do Stanów Zjednoczonych z sąsiedniej Kanady Francuzi kanadyjscy (wiadomo bowiem, że południowa część Kanady jest z dawien dawna francuska, a tych Francuzów emigrowało z tamtąd do Stanów Zjednoczonych okragło milion). Podobnych świadectw bez liku przytoczyć by można, czy to ze źródeł katolickich, jak wysocy do stojnicy kościelnej, dzienniki katolickie amerykańskie wszelkich narodowości, listy prywatne katolików tamtejszych, czy z drugiej strony ze zgodnych z niemi pod tym względem protestanckich źródeł amerykańskich.

Jeden tylko Msgr. Ireland, arcybiskup archidiecezyi St. Paul (Irlandczyk z pochodzenia), odważa się — zobaczmy później, w jakich tendencjach — głośno nie, bez żadnych dat i dowodów przeciwnych, twierdzić i głosić w tej mierze inaczej. I tak, gdy w r. 1892 wracając z Rzymu zatrzymał się w Paryżu, na jednej z mianych tam publicznych konferencji mówił — według sprawozdawcy „Universa” — co następuje:

„Pytano czy katolicyzm wielu stracił z pomiędzy emigrujących? Ja takuję na milion, najwyżej na 1 1/2 miliona, liczbę tych emigrujących, włącznie z ich potomstwem, którzy wiarę katolicką porzucili, ponieważ w tych okolicach, w których się w rozproszony sposób osiedlili, brakowało księży.

„Podwójmy tę cyfrę i przyjmijmy nawet 3 miliony (dla czego?) To byłoby nieskończenie więcej, niż w rzeczywistości. Od początku założenia Kościoła w

Stanach Zjednoczonych nie było żadnych strat — przeciwnie, miał miejsce nieustanny przybytek, przez emigrację, przez naturalny wzrost katolickich rodzin i przez całą powódź nawróceń, które, choć nie chcemy ich szczególnie podnosić, ciągle się odbywają. Przyszłość katolickiego Kościoła w Ameryce jest zatem bardzo piękna i wielką daje otuchę.”

Tylko znając arcybiskupa Irelanda tendencyjnością — do której wrócimy — tłumaczyć można to umyślne ignorowanie wszelkich cyfr i dat, nie tylko statystyki urzędowej, lecz i wykazów dycezyalnych. Msgr. Ireland w tejże konferencji podawał ludność katolicką w Stanach Zjednoczonych na 10 milionów — daleką, jak wiemy od rzeczywistości — przyznając wprawdzie, że to jest cyfra tylko przybliżona, bo dokładna statystyka trudna jest do utrzymania. Ale nawet i w takim razie, jakie może twierdzić Msgr. Ireland, że strata katolicyzmu wynosi milion, najwyżej 1 1/2 miliona.

Wychodzący w Quebec tygodnik „La Verite”, odpowiadając mu i wykazując jak nieuzasadnione i wbrew sprzeczne z prawdą znaną wszystkim w Stanach Zjednoczonych katolikom, są jego twierdzenia, podnosi zarazem bardzo słusznie, jak niewłaściwie Msgr. Ireland całą kwestję traktuje. „Nie o to bowiem chodzi, ile katolików przepadało dla Kościoła dla tego, że w okolicach, w których się w rozproszony sposób osiedlili, brakowało księży, lecz o to, ilu ich przepadało nie tylko z powodu braku księży, lecz także z powodu braku szkół katolickich nawet w takich miastach centralnych, gdzie księża są w obfitości, jak również z powodu asymilacji, zamerykanizowania, katolickich emigrantów. Uczęszczanie do publicznych szkół i asymilacja, są ruiną Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych daleko bardziej jeszcze, niż brak księży.”

Owo tendencyjne zdanie arcybiskupa z St. Paul \*) staje się jasnym dopiero wtedy, jeśli wiemy, co reprezentuje Msgr. Ireland. Reprezentuje on nacjonalizm amerykański pomieszany z irlandzkim patriotyzmem. Irlandczycy w Stanach Zjednoczonych, nie różniąc się językiem od czystych Yankeeów, wraz z nimi namyślnie trzymają się metody asymilacji obcych napływowych narodowości. Ale obok tego, ich duchowieństwo, gorliwie katolickie, mając w swym ręku całą — z małymi wyjątkami — tamtejszą hierarchię kościelną, chce mieć zapewnione

\*) Z 13 w Stanach Zjednoczonych archidiecezyi, jedna z najmniejszych, z ludnością katolicką 323,446 (według statystyki urzędowej).

panowanie nad całym w Stanach Zjednoczonych Kościołem katolickim, co żywiłowi irlandzkiemu ogromną daje siłę. Dla tego radzi są bardzo napływowi katolików obcych narodowości, ale pod warunkiem, żeby się wnet zangliczyli, co, jeżeli pozostają katolikami, wychodzi na korzyść żywiłowi irlandzkiego. Zasłепieni tym swoim irlandzkim patriotyzmem, zamykają, choć katolicy, oczy na to, ile przez tę metodę przepada dla Kościoła katolików obcych narodowości.

W jednym prywatnym liście ze Stanów Zjednoczonych czytamy, że: „biskup Irlandczyk lub Niemiec głównie z Polaków się utrzymuje, bo ich współplemieńcy na kościół nic nie dają.” Sądzę że to przesada, jednak wiedząc, jak wielką jest tam ofiarność naszego ludu na kościół, przyznać można, że i ten wzgląd nie jest bez znaczenia. Nie chcę atoli irlandzkiemu tamtejszemu duchowieństwu tych tylko materialnych niskich przypisywać pobudek, niewątpliwie są i czystsze, szlachetniejsze, głębsze. Tu przypomina mi się rzecz pod tym względem bardzo charakterystyczna.

W mieście St. Paul (stolica archidiecezyi Msgr. Irelanda) miał w katedrze kazanie pewien kaznodzieja, o którym czytałem wzmiankę w jednym piśmie. Po koniecznym — z prawdą niezgodnym i niesmacznym panegiriku na cześć nacjonalizmu amerykańskiego, — wspominał o wielkich w minionych czasach cierpieniach narodu w starej ojczyźnie, Irlandyi, a następnie wywołał, że to z Irlandyi Ameryka powstała, i w napuszysty sposób rozwoził się, czemu to przez nich, Irlandczyków, Ameryka się stała, jak już poucza wszystkie ludy ziemi, w przyszłości będzie panować nad niemi itp. Z tej próbki widzimy, że Irlandczycy marzą o jakiejś irlandzkiej Ameryce, szowinizm ich widzi panowanie swej rasy nad Ameryką, a przez nią nawet nad całym światem. To charakterystyczne dla zrozumienia ich tendencji i na polu kościelnym.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Kongres katolicki w Jerozolimie, o którym wspominał Ojciec św. przyjmując pielgrzymów ze Wschodu, odznaczał się istotnie wielką okazałością. Uczestników zjazdu było kilkuset, wśród nich zaś 82 biskupów i 350 prałatów i dostojników zakonnych. W dniu oznaczonym nastąpił wjazd uroczysty do Jerozolimy. Na przodzie szli chorągwie, niosący sztandary: papieżki, francuski i królestwa jerozolimskiego, niektórzy z asystentów ubrani byli w stroje z czasów wojen krzyżowych. Na drugi dzień przybył kardynał Lanzen, którego powitali w ogrodzie Salomona wszyscy konsulowie państw katolickich

## Kto z Bogiem — Bóg z nim!

(12)

(Ciąg dalszy.)

Pod natłokiem cisnących się do głowy jego myśli Hugon padł na kolana i modlił się — jak długo, tego sam nie wiedział, czuł atoli, że z każdym słowem modlitwy rosła jego ufność w Boga i nadzieja w przyszłość. Tak klęczącego zastał go Tartakan, wzedłszy wraz z psem przez otwór, przedtem zawalony kamieniem. Zatopiony w modlitwie Hugon nie usłyszał jego kroków, a Tartakan przytrzymał psa, aby mu nie przeszkadzał.

Przez długą chwilę Indyanin przypatrywał się chrześcianinowi. Wszystko mu zabrano, żonę, ojca, syna, a jednak chrześcianin nie szalał, nie rozpacział, nie targał się na swe życie, tylko modlił się, jak zawsze, z niezachwianą wiarą w dobroć Stwórcy, w całem skupieniu ducha. Takie postępowanie zrobiło na Konzy wrażenie ogromne, większe aniżeli najwzmowniejsza nauka, najgruntowniejsze pisma i wiekowe podanie pogańskie. Kto w takich chwilach nie pada bezsilny pod ciosem zawistnego losu, lecz z całą siłą wiary zwraca się ku niebu, tego wiara musi być istotnie piękna i w całym znaczeniu słowa jedyna, a Bóg jego nad wyraz dobrym i potężnym, pomyślał Konza, a serdeczne życzenie, aby dorównać Hugonowi, które

się od pewnego czasu w sercu jego zrodziło, stało się jeszcze gorętszem.

Wreszcie Hugon obrócił się, przebudzony z nabożnego zachwyty szamotaniem się psa, który koniecznie z panem swoim się chciał przywitać, a ujrzawszy i zacnego Indyanina i wierne zwierzę, rzucił się ku nim z okrzykiem radości. Obaj mężczyźni padli sobie w objęcia, czując, że im odtąd przyjdzie pójść razem, że na pomoc od ludzi chwilowo wcale a wcale rachować nie mogli. Spokój Hugona zaś podzielał i na Konze, tak że słaba początkowo nadzieja odnalezienia arzech istot, które w tak zagadkowy sposób znikły, pomału zamieniła się w niezachwianą nieomal pewnością.

— Paunis zabrał bladolicemu drogie osoby, — rzekł po chwili Indyanin z grcynym wzrokiem, — a twój dzielny pies udusił jednego z tych wilków.

Potem pogłaskał psa, który iasił mu się, jakby pojmował, że to o nim mowa. Zdaniem Indyanina pies wziął się w zapasy z jednym z Paunisów, którzy nie wiedzieć jak dostali się do tak ściśle ukrytej jaskini, i walcząc padł razem z nim w przepaść, a przypadek tylko zrzadził, że zlecieli właśnie na występującą skałę. Oprócz tej bandy Paunisów, która co dopiero stoczyła walkę z Konzami nad brzegiem Nemahaku, musiał zatem równocześnie ciągnąć okolicznymi lasy, ale jakże wynaleść ślady rabusiów? Należało działać czempredzej, bo każda beczynnie stracona chwila tylko utrudniała i tak już niełatwe zada-

nie. Dogoniwszy bowiem szczęśliwym wypadkiem Paunisów, coż pocnie dwóch przeciwko znaczniejszej liczniej przyjaceli, a należało się obawiać, że ich będzie więcej!

Gotów poświęcić życie swe w ofierze, skoro się tego okaże potrzeba, Hugon zabrał się do obejrzenia broni i zbadał broń i naboje, a za jego przykładem poszedł i Konza. Przygotowawszy się jak należało na niebezpieczną wycieczkę, wyszli z jamy i zaczęli się naradzać, w którą toby stronę się udać. Przez cały przeciąg narady, podczas której Hugon mimowolnie przypomniał sobie ową chwilę, kiedy to na temże miejscu żegnał się — po raz ostatni! — ze żoną, jasnowłosym synkiem i sędziwym ojcem, Tartakan badał sokołem okiem każdą piędź ziemi, każdy krzaczek, aby choć najdrobniejszy znaleźć ślad, któryby im wskazał, kędy Paunisowie poszli dalej. Atoli choć jak tylko mógł najdokładniej przyglądał się całemu otoczeniu, choć wyteżał wzrok jak najmocniej, na ziemi nie było najdrobniejszego śladu stóp ludzkich.

— Jeżeli Bóg twój, — rzekł wreszcie Indyanin, zwątpiwszy o wszystkim, — nie ukaże nam, kędy Paunis poszedł, to chyba sami nie wykryjemy.

Hugon spojrział z bolesnym wyrzutem ku słońcu, które coraz gorętsze promienie zsyłało na ziemię, gdy wtem nowa myśl z szybkością iskry elektrycznej przebiegła mu głowę. Ponieważ jak Tartakan powiedział, dla człowieka było niepodobieństwem wynaleść ślad Paunisów, — zdajmy się więc na Boga! — pomyślał,



i władze tureckie. Przy wieży Dawida stała straż honorowa turecka. Zład kardynał udał się pieszo do do Grobu Pańskiego, wraz z patriarchą Jerozolimy i zgromadzonem duchowieństwem. W ciągu narad zjazdu odbywały się codziennie u Grobu Pańskiego nabożeństwa według obrządków: maronitów, grecko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego, chaldejskiego i słowiańsko-katolickiego. Kardynał zaznaczał równoprawienie wszystkich obrządków w łonie Kościoła katolickiego i obdarzył szczególnymi względami patriarchę grecko-katolickiego Syrii i Palestyny.

— Ojciec św. Leon XIII otrzymał świeżo z Ameryki podarunek, który go wielce ucieszył i może się przyczynić do ułatwienia mu pracy choć w części. Jest nim wspólny fonograf, nadesłany w podziękowaniu za to, iż Ojciec św. raczył dla otwartej w Chicago wystawy powierzyć fonografowi swoje papieskie i apostolskie błogosławieństwo. Leon XIII już z góry przed rokiem zapoznał się z fonografem. Przedstawiono mu wówczas fonograf, w którym schwytaną została mowa kardynała Manninga. Papież, słuchając głosu kardynała, którego zgon w swoim czasie bardzo go zasmucił, nie chciał w pierwszej chwili uszom swoim wierzyć i do ośroczenia swego wyraził zdumienie i podziw dla tego wynalazku. Ofiarowanego obecnie fonografu będzie Ojciec św. używał do swej korespondencji, a właściwie do dyktanda. Odtąd, mając coś do zanotowania lub podyktowania, potrzebuje to tylko powierzyć aparatowi, a sekretarz Jego Świątobliwości, monsignor Angeli, choćby nie był przy tem obecnym, może z fonografu dowiedzieć się o rozkazach lub życzeniach Papieża.

Redzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

## Ciężary!

Z powodu powiększenia wojska rządy państw niemieckich szukają więcej pieniędzy, więcej dochodów. Z dróg żelaznych, poczty, sądownictwa, kopalń, fabryk i t. d. nie powiększają się dochody, a więc powiększyć je tylko można przez większe podatki i cła, a z jednego i drugiego większe spadną ciężary na lud i na bogatszych i na uboższych, bo ciężary będą tak wielkie, że wszyscy będą mieli co dźwigać. Jeden rok i drugi, to więcej nałożą na bogatszych, na giełdę, lecz skoro zabraknie pieniędzy coraz niżej sięgać będą, aż wszystkich nie podwyższą. To idzie tak, jakby kawał śniegu rzucił z góry, im więcej na dół leci, tym więcej śniegu zabiera i tym większa bryła się robi; albo jakoby kamień rzucił z góry, już go niepowstrzymasz. Tak się powiększają ciężary w państwie niemieckim i pruskim, których jesteśmy obywatelami. Wytnijcie sobie następujące rachunki i zachowajcie i uważajcie ile co rok więcej będzie trzeba płacić. Jako obywatele cesarstwa niemieckiego płaciliśmy i płacimy:

W r. 1872	169 mil. M.	W r. 1882	363 mil. M.
" 1873	263 "	" 1883	355 "
" 1874	253 "	" 1884	375 "
" 1875	253 "	" 1885	369 "
" 1876	311 "	" 1886	388 "
" 1877	244 "	" 1887	417 "
" 1878	242 "	" 1888	507 "
" 1879	282 "	" 1889	629 "
" 1880	294 "	" 1890	660 "
" 1881	368 "	" 1891	665 "

Ściąganie podatków kosztuje oprócz tego rocznie 34 milionów marek, które trzeba doliczyć do każdego roku.

wydobył złoty krzyżyk, który synek jego pozostawił w jaskini, i podniósł go po nad głowę. Kawalek zielonej wstążeczki, na której krzyżyk wisiał, powiewał z początku niespokojnie na wszystkie strony, aż słaby powiew wiatru naraz zadął silniej i zwrócił wstążeczkę ku wschodowi.

— Udajmy się w tę stronę, którą nam wstążeczka wskazuje, — rzekł Hugon do milczącego wciąż Indyanina, — może Bóg raczy cudem poratować nieszczęśliwych w niedoli!

Tartakan spoglądał dłuższy czas ku wskazanej stronie, a czoło jego pochmurniało z każdą chwilą.

— Tam, — odezwał się wreszcie wyciągając rękę, — daleko, daleko zład leżą wielkie wsie Paunisów. Jeżeli Paunisowie zoną twą, synka i starca siwego powlekli w tę stronę, natenczas czeka biednych śmierć niechybna; my im już pomóc nie możemy.

— Wielki Boże, — zawołał przerażony Hugon, ukrywając twarz w dłoniach, — śmierć ich tam czeka, a może jeszcze męki i znęcanie się dziękiłuszczu!

Zadrżał na całym ciele, strach śmiertelny przeszył go na wskroś, a na czoło jego wystąpił zimny pot grubymi kroplami. Straszna rozpacz szarpała jego serce, ale silna wiara i ufność w Boga nie dały mu upaść pod brzemieniem niedoli. Konza spoglądał na niego z żywym współczuciem i ani na chwilę nie zawahał się pójść za Hugonem, pełen niewytłómaczonej dla niego czci, kiedy tenże ruszył w stronę przez wstążkę wskazaną, rzekłszy po kilku chwilach niemej, ale strasznej walki wewnętrznej:

— Boże, w Twoje ręce polecam życie ich i nasze. Niech się stanie święta wola Twoja! Amen.

Droga prowadziła ich coraz niżej po skałach i

## Jak rosły wydatki na wojsko od roku 1872

	Wydatki			Suma.	Jednorazowe wydatki.	Suma wydatków zwykłych i jednorazowych.
	na wojsko mil. Mł.	na okręta mil. Mł.	na pensje mil. Mł.	mil. m.	mil. m.	mil. m.
1872 . . . . .	250	12	47	309	244	553
1873 . . . . .	264	14	43	321	161	482
1874 . . . . .	267	12	44	323	152	475
1875 . . . . .	319	18	49	386	198	584
1876 . . . . .	319	19	49	387	100	487
1877—78 . . . . .	324	21	49	394	95	489
1878—79 . . . . .	320	23	49	392	97	489
1879—80 . . . . .	316	23	49	388	74	462
1880—81 . . . . .	328	25	49	402	61	463
1881—82 . . . . .	344	27	49	420	65	485
1882—83 . . . . .	342	26	48	416	40	456
1883—84 . . . . .	337	27	48	412	39	451
1884—85 . . . . .	339	32	48	419	45	464
1885—86 . . . . .	338	37	48	423	49	472
1886—87 . . . . .	342	36	51	429	68	497
1887—88 . . . . .	359	89	52	450	182	632
1888—89 . . . . .	363	37	55	455	202	657
1889—90 . . . . .	378	39	61	478	179	657
1890—91 . . . . .	400	41	63	504	350	854
1891—92 . . . . .	431	45	65	541	176	717
1892—93 (etat) . . . . .	427	45	68	540	186	726
1893—94 (etat) . . . . .	429	48	69	545	182	727
	7615	651	1165	9481	2971	12402

A więc wydano na wojsko przez 22 lat 12 tysięcy 402 miliony marek.

Jako obywatele pruscy musimy płacić podatków teraz 296 milionów marek rocznie, a w r. 1878 płaciliśmy 175 mil. marek, a więc i tu rośnie.

Długi cesarstwa niemieckiego urosły tak:

W roku 1872 0 mil. marek.

" 1877	16 "
" 1878	72 "
" 1879	139 "
" 1880	218 "
" 1881	268 "
" 1882	319 "
" 1883	349 "
" 1884	373 "
" 1885	410 "
" 1886	440 "
" 1887	486 "
" 1888	721 "
" 1889	884 "
" 1890	1118 "
" 1891	1318 "
" 1891	1524 "
" 1892	1697 "
" 1893	1880 "
" 1894	2000 "

Jako obywatele cesarstwa niemieckiego musimy płacić rocznie procentów od tych długów 65 milionów 675 tysięcy marek.

Wszystkiemu winne zbyt wielkie wydatki na wojsko. Teraz będzie jeszcze gorzej!

## Wiadomości z całego świata.

**Niemcy.** Ponieważ powiększenie wojska na mocy uchwalonego planu już z dniem 1-go Października przeprowadzonym zostanie, przeto rozpocznie się

urwiskach, aż wreszcie po długim a szybkim pochodzie dotarli do miękkiej ziemi preryi. Nagle Tartakan podskoczył, jak gdyby go zmiaja ukąsiła, wydając zwykły, przytłumiony okrzyk zdziwienia, przestrogi i trwogi:

— Hugg!

— Bóg twój, — rzekł do Hugona wskazując palcem na ziemię, — ukazał nam istotnie drogę, którą Paunisowie obrali. Te oto ślady pochodzą od stóp twojej żony i twego ojca. Paunisów nie było wielu, a więc dalej za nimi!

Hugon spojrzął z rozjaśnionem czołem, z sercem przepełnionem wdzięcznością, a wydobywszy złoty krzyżyk przycisnął go do ust z nabożeństwem i rzekł tylko:

— Dzięki Ci, Boże!

Za jego przykładem poszedł i Konza i złożył pocałunek pełen poszanowania na czoło rozpiętej na krzyżku, misternej figury Zbawiciela, a potem już pokrzepieni na duchu i pełni dobrej nadziei puścili się przez prerię udeptaną przez Paunisów ścieżką.

### Paunisowie.

Czerwono mieniące się mgły okrywały jeszcze grzbiec gór. Promienie słoneczne spadały prostopadłe na ziemię, gorączka wzmagala się coraz więcej i stała się wreszcie tak duszną, że wszystkie ptaki pokurkowały się w bezlistnych po części gałęziach lasów i pocichły. W około uroczyście cisza. W niewielkiem wydrążeniu ziemnym, w którym panował jaki taki chłód leżało kilku Indyan rozciągniętych na ziemi. W koło nich stały gęste krzewy, a gdzieś tam spróchniałe wieki drzew. Ubiór ich raził nieco, a różnił się bardzo od ubioru szczepu Delawarów, Kon-

niebawem budowanie barak, stajni, w ogóle wszystkich budynków potrzebnych. Przygotowania, które w tym celu już od dość dawnego czasu porobiono, doszły już tak daleko, że z pracą ani chwili nie potrzeba zwlekać. Baraki muszą być gotowe, także pod względem wewnętrznym, już w Listopadzie, aby wojsko w nich zamieszkać mogło. Jak się rząd z budowaniem spieszy, poznać z następnego wypadku. Skoro w Sobotę 15 bm. doniesiono do stolicy bawarskiej Monachium, że plan wojskowy został przyjęty, otrzymały władze w mieście Ulm 16 bm. telegraficznie rozkaz, aby niezwłocznie rozpoczęto budowę, a 17 bm. podjęto już pierwsze prace.

— Jakie zmiany nowe prawo wyborcze za sobą pociąga, wykazaliśmy już na dwóch przykładach w zeszłym numerze. Ale nie tylko w owych dwóch miastach, wszędzie oto widać, że nowe prawo bierze jeszcze większy wzgląd na bogatych, niż prawo dotychczasowe. W mieście Ruhrort na przykład, mającem 10 tysięcy ludności, należy do 1szej klasy wyborczej — aż 3 (dawniej 16), a do drugiej 52 (dawniej 120). Piękne stósunki! I to mamy do zawdzięczenia konserwatywnym i liberałom!

— Stronnictwo centrowe w parlamencie wniosło o zmniejszenie prawa o zabezpieczeniu na starość i słabość, ponieważ zewsząd słychać liczne skargi na niedostateczność prawa tego. Majątek państwowych zakładów zabezpieczenia rośnie po większej części znacznie, więc — zdaniem stronnictwa — trzeba albo składki zmniejszyć, albo podwyższyć renty, które dziś są o wiele za niskie. Byłoby to niesłusznoscią brać pieniądze od robotnika, korzystać z uroków, jakie te pieniądze przynoszą, a nie dać mu w zamian za to żadnej ulgi, żadnego urządzenia o równej wartości.

— Nałożenie cła na tabakę staje się z dniem każdym pewniejszą rzeczą. Mówiono wprawdzie także o nałożeniu podatków na tych, którzy nie zostali zaciągnięci do wojska, i na rzeczy zbytkowne, ale prawdopodobnie nic z tego nie będzie, już dla tego, że się nie spodziewają wiele dochodu z nich. Z podatku na wyroby tabaczne zaś spodziewają się dochodu, dochodzącego do 100 milionów marek. Warto przytem dodać, że podług zestawienia w tym celu sporządzonego w latach od 1871 do 1879, kiedy cło na tabakę wynosiło 24 marki za centnar, spotrzebowano rocznie na każdą głowę przeciętnie 1,9 kilogr., natomiast w latach 1879 do 1891, kiedy cło podwyższono na 85 marek, tylko 1,4 kilogr. Licząc więc na to, że po nałożeniu większego cła znowu mniej się tabaki używać będzie, trzeba by nałożyć cło przynajmniej trzy do czterech razy większe, niż teraz mamy.

**Francya.** Izba deputowanych przyjęła wniosek, na mocy którego rząd francuski jest zobowiązany uczynić gospodarzom dotkniętym tegoroczną suszą kredytu aż do 5 milionów franków razem.

— Izba deputowanych została zamknięta po upływie czasu, na który posłowie wybrani zostali. Nowe wybory odbędą się 20 Sierpnia br.

**Bułgarya.** Prawosławny metropolita (arcybiskup) bułgarski Klement został przed dość dawnym czasem oskarżony o podburzanie ludu przeciw księciu Ferdynandowi i rządowi bułgarskiemu. Sąd uznał go winnym i skazał go na dożywotne wygnanie z kraju. Metropolita ten odznaczał się od dawna wielką skłonnością do Rosyi i pewnie też teraz tamtędy pojedzie.

**Norwegia.** Sejm norwesk (storting) uchwalił większością głosów, aby pensye dodatkowe płacone ministrom państwa w stolicy Norwegii, Chrystyanii, i w stolicy Szwecyi, Sztokholmie, w sumie 25 tysięcy koron, raz na zawsze skreślono.

zów i innych, już nieco oświeczszych Indyan. Nie mieli oni na sobie ani kolorowych perel, ani wstążek, ani żadnych świecidełek, na głowie ich nie połyskiwała żadna podpadająca ozdoba, w jaką się Indyanie przystrajali zwykli. Długowłose skóry z bawołów zwieszały im się z ramion. Z głowy krótko zresztą przystrzyżonej spadał im na plecy jeden warkocz poprządkany piórami ze skrzydeł orłów i sokół. Ubrojenie ich składało się z tomahawka (siekiereki), silnego, ostrego noża, zatknietego za pasem, i długiego łuku wraz z kołczanem ze skóry bawolej, napełnionym strzałami. Więcej jeszcze niż to wojownicze ubranie nadawało ich twarzom kilka kresów w pewnym porządku w poprzek oblicza ciemną farbą pociągniętych jakiś dziki i groźny wyraz i dowodziło, że są oczywiście wrogami kraju, w którym chwilowo przebywali. Okoliczne szczepy bowiem żyły wszystkie ze sobą w zgodzie, ci zaś, których widzieli rozłożonych na ziemi, byli widocznie starym zwyczajem Indyan umalowani i uzbrojeni jak do wojny.

W pośród Indyan siedzieli, a raczej leżeli dwie postacie z powiązanymi nogami, — Amalia i ojciec Hugona. Mały Józio, którego nie powiązano, nie obawiając się, żeby uciekł, siedział wystraszony obok matki, ukrył twarzyczkę w jej rękach i tylko od czasu do czasu spoglądał trwożliwie na groźne postacie wojowników. Słaba kobieta nie rozpaczala, choć utraciła męża, choć niepewna swego losu zdala się na łaskę i niełaskę barbarzyńskich Paunisów, bo żywa wiara i religijność nie pozwoliły jej rozpacznać. Prawdziwy chrześcijanin nie upada na duchu wśród burzy życiowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Ameryka.** Powstanie w południowej Brazylii przybiera coraz większe rozmiary i przeniosło się już z prowincji Rio Grande do Sul do prowincji Santa Katarina. Do powstańców przylączyło się tu także wojsko rządowe w celu zrzućenia gubernatora. Od usunięcia z tronu cesarza Dom Pedra nie było w Brazylii prawie ani chwili spokoju.

**Azja.** O ile wiadomo, rząd syamski nie zgodził się na wszystkie warunki podane przez Francję. Poseł syamski w Paryżu prosił wprawdzie o przedłużenie czasu do odpowiedzi, ale na to rząd francuski nie przystał. Tymczasem doniósł jednak poseł francuski ze stolicy Syamu Bangkok, że rząd syamski gotów odstąpić Francji kraju na lewym brzegu rzeki Mekong położonego i zapłacić żadaną sumę na pokrycie szkód wyrządzonych z powodu tego zatargu. Rząd francuski odrzucił atoli odpowiedź tę, ponieważ nie dotyczyła wszystkich stawionych przez Francję warunków. Francuski poseł w Syamie opuści niebawem Bangkok i to będzie znakiem, że Francja gotowa z bronią w ręku dochodzić swych praw. O tem, że całe wybrzeże syamskie zostanie osaczone przez okręty francuskie, zostaną powiadomione inne państwa, aby nie wysyłały do Syamu swych okrętów i nie narażały ich na zaczepkę ze strony okrętów francuskich. Komendant okrętu francuskiego zaczął już też Syamczyków na pewnej wyspie przy ujściu rzeki Mekong i zabrał im 4 forteczki. Syamczyków padło w bitwie tej 300, rannych zostało 200.

## Wiadomości bliższe i dalsze.

**Bytom.** Ze względu na dobry stan kasy powiatowego stowarzyszenia ogniowego dla miast opuszcza się członkom płatne na 1 Lipca br. składki za drugie półrocze br. Nie dotyczy się to jednakowoż tych, którzy od pierwszego Lipca bieżącego roku dopiero do stowarzyszenia przystąpili lub w ciągu drugiego półrocza sumę zabezpieczoną podwyższyli lub inne w niej zmiany (w klasyfikacji) porobili. Ci natomiast, którzy z dniem 1 Października do stowarzyszenia przystąpią, płacą tylko połowę przypadającą na nich regularnej składki na mocy uchwały wydziału stowarzyszenia.

— Zdatni do służby wojskowej mają być tego roku zaciągnięci do konnicy 8 Października, do piechoty 3 Listopada, do gwardyi 4 Października i 4 Listopada. Rzemieślnicy wojskowi (Oekonomie handwerker) zostaną zaciągnięci 1 i 2 Października.

— Zwolane na Sobotę posiedzenie sejmiku powiatowego nie mogło się odbyć; aby móżdż powziąć jaką uchwałę, brakło bowiem do potrzebnej ilości obecnych — jednego głosu! Ponieważ nie dało się w żaden sposób o głos ten wystarać, przeto odłożono posiedzenie na później.

— Niebawem wojsko wyciągnie w pole na ćwiczenia. Z tego powodu przypomina zarząd pocztowy, aby na paczkach przesyłanych w tym czasie do żołnierzy podawano zupełnie jak dotąd oprócz nazwiska, stopnia wojskowego i oddziału dotychczasowe stałe miejsce pobytu (miasto garnizonowe). Wszelkie inne dodatki oprócz „Nachzusenden“, jeżeli paczka ma być wysłana do biwaku są zbędne.

— W Sobotę po południu uderzył piorun w szepę kolejową, przy szynach kolejowych pod Karbem położoną, ale nie wzniecił pożaru.

— Kalendarz subhastacyjny. Na sądzie okręgowym w Bytomiu dnia 28 bm. o godz. 9 posiadłość kupcowej M. Ritter z Orzegowa, 7 a. 90 kw. m.; — w Kluczborku 28 bm. o godz. 9 posiadłość Adama Wąsa z Górnej Ligoty 1 h. 97 a. 98 kw. m.; — w Mysławicach 1) 29 bm. o godz. 9 posiadłość chałupnika Franciszka Rozmusa z Kopciowic 3 h. 94 a. 40 kw. m.; 2) o godz. 11 posiadłość kowala Jana Hachały z Imielienia 8 a. 17 kw. m.

**Lipiny.** Mordercy owej czternastoletniej dziewczyny nie ujęto jeszcze. Morderca zabił ją nie nożem, jak stwierdzono, lecz sztyłem rymarskim. Pierwszy prokurator państwowy ogłosił w Lipinach przez plakaty, że kasa państwa zapłaci 100 marek nagrody za wyśledzenie złoczyńcy.

**Królewska Huta.** Na policji zameldowano jako znalezione kości i prosię. Właściciele winni się zgłosić na policji w przeciągu 3 miesięcy.

**Królewska Huta.** Zeszłego Piątku po południu około godziny 6 utopił się jakiś nieznajomy w stawku hutniczym.

**Chorzów.** Każdy dzisiaj chce być mocny, ale żeby mu Bóg dał tę siłę, to o tem nie ma mowy, tylko każdy tę moc sobie przypisuje. Wiele znałem w życiu mojem takich mocarzy, którzy nie wiedzieli, wiele siły mają, albo się sami zdradzili przez swoje sztuki, albo ich słabi zgwałcili i pod moc swoją wzięli. Kto z Bogiem, to też Bóg z nim. Dzisiaj utają tylko w swoją moc i siłę, o Bogu to nie mówią nic, a przecie Bóg wszystkim kieruje, tylko ta strona zwycięży, przy której jest Bóg, ta strona zawsze zwycięża i nieprzyjaciela przemoże. Dzisiaj mamy tyle cesarstw i królestw, ile ich nie było w starym zakonie, bo jeszcze nie było tyle narodu co dziś jest, a każdy chce być mocniejszy jeden od drugiego, każdy chce mieć wojska jak najwięcej, bo się boi nieprzyjaciela. Bóg wszystkim kieruje, także i wojną. On komenderuje, nie kto inny, dodaje wszystkim siły i mocy. Tak było w roku

1864, 1866, 1870, 1871, miał szczęście nasz Najjaśniejszy król i cesarz s. p. pobił nieprzyjaciół, i zwyciężył, Bóg był z nim, on się trzymał Boga, Bóg mu dał zwycięstwo.

Czy było tyle wojska wtedy, co dziś jest, pewnie nie. Pieniędzy żądać brać? My biedni ludzie już tak udręczeni jesteśmy, każdą rzecz musimy drogo opłacić i jeszcze więcej płacić musimy, to jest nie do wytrzymania. Dobrze robią nasi postowie, co na wojska nie przystali, choć nie przemogli, to nie ich wina, ale u ludzi i Boga będzie zapisano, iż oni na wojsko nie przystali, dla tego lud na postów nie może narzekać, ani im wiać za złe; bo s. p. Windthorst tak mówił: choćbym nie przeprowadził, co ja chcę i naród, to tu będzie zapisane i po śmierci to wspominać będą. Niech mu Bóg da wieczny odpoczynek za jego prace, ja o nim nigdy nie zapomnę, póki żyję, każdodziennie przy swoich modlitwach wieczornych pamiętam o jego duszy.

— Każdy czytelnik „Katolika“ uznaje, że nie słusznie „Katolika“ obczerniają. Inne pisma, bo my czytelnicy nie nie znaleźliśmy za coby „Katol.“ tak był znieważany i sponiewierany. Trzeba cierpliwości bardzo dużo, bo się to wszystko pokaże. Któż dzisiaj cierpi najwięcej jeżeli nie katolik, czy przy robotach we fabrykach, w kopalniach, wszędy z ukosa patrzą na katolika, ale nikaj bez nas katolików się obyć nie mogą, bo katolik wszędy jest do najgorszej roboty. Katolik musi pracować, czy mało zarobi, czy dużo. Prosi Pana Boga i Bóg dopomaga, pracy sobie nie brzydzi, bo musi pracować, bo jakżeby żył, gdyby nie pracował. Jeżeli katolik zna język niemiecki, to jeszcze jakoś idzie, może się bronić, ale jak jest Polak, to jest wszędy poniżony, zawsze sponiewierany, znieważany i głupcem zwany. A to się wszystko przetrzymać, jeno trzeba cierpliwości. Wszystko dobrze, co się człowiek nauczy, ale drugiej mowy nie trzeba potępiać. Żądałem na pocztę marki za pięć fenygów. Urzędnik mi mówi, iż nie rozumie po polsku, że mam mówić po niemiecku, ja mu odpowiadam, iż nie umiem po niemiecku, zawarł okno. Niech urzędnik się nauczy po polsku, bo ja się na starość nie będę uczył po niemiecku, poszedłem swoją drogą.

— Dzięki Bogu wybudował nam nasz Przewielebny Książe Biskup i Kardynał bardzo wspaniały dom Boży, mamy teraz dobrze, bo mamy miejsca wszędy dosyć, nie musimy się ścisnąć, tak jak w starym kościele. Jednej rzeczy nam brakuje, to jest dobrego przewodnika śpiewu w kościele, coby lud zachęcał do śpiewania, bo lud bardzo rad śpiewa, a dużo razy pełen kościół ludzi, a w kościele cicho. Nikt nie chce więcej robić, jeno co dostanie zapłacono, jak swoje odśpiewa, powie amen, to już koniec. Lud się ogląda jeden na drugiego, ale żaden nie ma tej odwagi, głosu wydać, bo nie jest przewodnikiem. Za starych przewodników, którzy już za swoje prace nagrody otrzymali, to tak szczerze pracowali na chwałę Boską i lud zachęcał do śpiewu, że nigdy w kościele cicho nie było. Nawet lekarz jednemu zakazywał, że ma przestać śpiewu w kościele, ale on nie słuchał lekarza, a śpiew w kościele prowadził, aż krótko przed śmiercią musiał przestać. Niech mu Bóg da wieczny odpoczynek za jego prace, bo szczerze pracował dla chwały Bożej.

U nas jest fundusz na godzinki, na różańce oba, do Imienia Jezus do południa, o Najśw. Pannie po południu; po południu śpiewa kościelny, ten nie może po niesporach nie zaśpiewać, bo potem są chrzty, on tam musi być, a przecie jeszcze i po niesporach może się jeszcze coś zaśpiewać na chwałę Boską, albo Matki Boskiej, toć przecie jest piękny zwyczaj. Mamy jeszcze jednego ze starych śpiewaków, ale też już nie może, bo jego piersi już słabe, to go też innyby mógł zastąpić; to co się czyni w domu Bożym, to na chwałę Bożą, nie na swoje chwałę się czyni. Nie mnie Panie, nie mnie, ale Imieniowi Twemu daj chwałę.

(W innych okolicach nie ma stałych śpiewaków, lecz czy jaki mężczyzna, czy kobieta zaczęła, inni za nimi, i dobrze. Tak i wy róbcie. Red.)

**Gilwice.** Niejakiś robotnik A. Wojciech z Miedźny w powiecie Pszczyńskim został oskarżony o krzywoprzysięstwo i stał w tej sprawie zeszłego tygodnia przed tutejszym sądem przysięgłych. Uwolniono go od zarzutu rozmyślnego krzywoprzysięstwa, natomiast dowiedziono mu, że popełnił krzywoprzysięstwo z lekkomyślności i skazano go za to na 9 miesięcy więzienia. Wziął to sobie tak bardzo do serca, iż zaraz następującej nocy obwiesił się w swej celi więziennej.

**Paruszwice.** Jak słychać, będzie tu od 1 Października br. urządzona agentura pocztowa.

**Grzawa (pow. Pszczyński).** Dawniej musieliśmy się skarżyć na nasze dziewczyny, bo nam dawały zgorzienie. Lecz teraz się poprawiły, są nam pobudką do cnoty, budują nas. Cześć matkom i gospodyniom, które czuwają nad dziewczętami. Młodzieńcy też się poprawili. Myślę, że jeszcze więcej w doskonałości postępować będą, że też będą abonowali „Katolika“ i czytali książki, będą cnotliwymi i oświeconymi.

(Takie wieści chętnie się słyszy, serce się raduje. Oby wszędzie lud górnośląski tak postępował w cnotie i nauce. — Red.)

**Pyskowice.** Między tutejszą stacją a Paczyną zerwał się tor kolejowy i to w tem samym miejscu, gdzie przed 9 laty się usunął. Usunięcie powstało

prawdopodobnie skutkiem ulewnych deszczy, jakie w ostatnim czasie spadły, a ma około 5 metrów długości. Ruch kolejowy na najbliższych szynach naturalnie ustał.

**Wielki Kotulln.** Ostatniej Soboty po południu między godziną 2 a 3 uderzył grom w 16 letnią dziewczynę na polu i zabił ją, a szafarza i parobka, przebywających w bliskości, oszołomił tak, że dopiero po dłuższym czasie odzyskali przytomność.

**Od W. Strzelca.** W oktawę Bożego Ciała odprawiało się nabożeństwo wieczorem. Chodziły na nie dziewczyny z O. Lecz cóż z takiego nabożeństwa, kiedy z kościoła poszły do karczmy na muzykę, przynajmniej niektóre. Jedna nawet tańcowała do białego dnia, a przytem ledwo pięć Niedzieli przedtem pochowała ojca, który wielce pracował i też mienie swym dzieciom zostawił. Tylko na książki i gazety nic nie wydawał. Dla tego dzieci wyrosły w ciemnocie, a z ciemnoty złe uczynki.

(Pamiętajcie rodzice, jak wiara potrzebna do zbawienia, tak oświata potrzebna i do cnoty i do życia doczesnego. Jak duszę Bóg dał ludziom tak dał i rozum. Wszystko trzeba ćwiczyć, nad wszystkim pracować. Rozum ćwiczy się w szkole, a potem czytaniem pism i książek. Szkoła mało rozumu dziś wyćwiczy polskim dzieciom, ponieważ uczy nie w ojczystym języku. Dla tego czytaniem w domu głównie trzeba ćwiczyć rozum, lać olej do głowy. W domu rodzice są przywódcami. Dla tego rodzice dziś mają główny obowiązek ćwiczenia dzieci w rozumie. Rodzice przykładem i napomnieniem niechaj dzieci przyzwyczajają do czytania pism i książek. Lud górnośląski musi być i cnotliwy i oświecony nauką. — Red.)

**Z G. Szląska.** Stało się to dnia 16-go b. m., było to w Niedzielę. Zebrali się nasi panowie nauczyciele i zrobili sobie zabawę w gościńcu i w kręgle kulali. Wieczorem obstalowali sobie piwa, które przyniosła dziewczyna. Kiedy powracała, udał się jeden pan za nią. Uciekła mu, a było bardzo ciemno, leciał za nią i wpadł do gnojówki aż pod szyję, tak się skapał jak baran, a miał prawie nowe szaty. Ciągłe skargi idą na nauczycieli, lecz on mówi dzieciom w szkole, choćby rodzice pisali aż do Berlina, to on się nie boi żadnego, a karać potem będzie jeszcze ostrzej.

U nas mamy święto dzwonek św. Jana i Pawła. Wszyscy idą do kościoła na ranną mszę św., a potem do roboty idą. Przysli robotnicy do pańskiego ogrodu do roboty, lecz ogrodnik ich przezywał i śmiał się z dzwonka, i mówił, iżby trzeba diabła skiego dzwonka dać. Niech mu za to Pan Bóg wynagrodzi.

(Na surowego nauczyciela użalcie się u ministra: Kultusminister dr. Bosse in Berlin. — Red.)

## Sprawy towarzystw, zebrania i t. p.

**Dąb.** Niniejszem podaje się wszystkim członkom Towarzystwa św. Alojzego do wiadomości, że przyszłe posiedzenie odbędzie się w Niedzielę 30 Lipca na nowej sali p. Heinzego. Na temże posiedzeniu rozda się oznaki i ściąganie składki zaległe. Uprasza się o jak najlichnijniejszy udział szan. członków, gdyż są i ważne sprawy do obrady. Goście muszą być przez członków zarządowi przedstawieni, ponieważ był raz na posiedzeniu taki gość, młodzieniec, który potem nasze towarzystwo oczerniał. Ojciec każdego członka ma wolny wstęp na posiedzenie. Pana M. przepraszamy.

## Zo związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich.

Członkom związku naszego z Królewskiej Huty podajemy niniejszem do wiadomości, iż zastępca nasz p. Słószek przeniósł się z ulicy Karola na ulicę Hummerei.

Uwielbiamy członków naszych z Katowic i okolicy, że kancelaryja nasza w Katowicach, która się znajduje u naszego sekretarza, p. Etzlera, będzie od dnia 30 Lipca do 1 Września b. r. zawarta, dla tego niech członkowie w razie potrzeby do Bytomskiej kancelaryi przybędą.

## Zarząd Związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich.

### Pocztą Redakcyi

H. w L. „Bóg zapłać“ za miłośność ku „Katolikowi“. Bardzo prawdziwie piszecie. Tymczasem jednak drukować nie będziemy z „miłośnością bliźniego“. My nikogo nie zaczepiamy, tylko się bronimy skoro nas kto zaczepi nieuczciwie. Wszystkie listy z oświadczeniami i w sprawie wyborów redakcyi assehuje.

Co do wynajęcia gonu to prawo powiada, że o sprawach gonn zastępuje właściciel gruntów „warsząd gminy“. Czy wójt sam, czy tylko z ławnikami zarządza gonem, to zależy od zwyczaju, od tego jak się zarząd pomiędzy sobą ułożył i od władzy przełożonej, od landrata. Udajcie się do landrata.

Według prawa o zwierzynie, to najemnik gonu musi odpowiadać za szkodę, jaką robi zwierzyna, albo nie zobowiązuje się płać szkody, lecz płać większe myto za gon. Jeżeli najemnik nie chce płać szkody, to kontrakt gonu musi być wyłożony gminie, aby każdy mógł go sobaczyć i w dwóch tygodniach zaprotestować do wydziału powiatowego (Kreisassessur). Każdy członek gminy ma prawo apelowania w dwóch tygodniach.

## Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fu.	m. fu.
Paszenica biała	do 13 80	do 16 30
„ sółta	13 50	16 00
Żyto	13 00	14 30
Jęczmień	13 50	15 60
Owies	15 20	17 80
Groch	12 00	16 00
Paszena mąka wyborowa brutto	24 25	24 75
„ „ na bułki	23 00	23 50
Rżana „ lepsza	22 25	22 75



**Od dziś sprzedawamy litr żytniówki (kornu) jako i czystego owocowego wina po za dom o 10 fen. taniej.**

**A. Lewandowski i J. Kużaj w Katowicach.**

## 5 folwarków

w południowych powiatach Wielk. Księstwa Poznańskiego w bliskości miast i kolei, w obszarach od 500 do 800 morgów, w ziemiach pszennych, z dobrymi łąkami, z budynkami, inwentarzami i pełnym żniwem jest na sprzedaż natychmiast w cenach 200 do 240 marek za morgę.

Folwarki te mogą być sprzedane w całości z uregulowaną hipoteką, lub w częściach jako

## włości rentowe

Wszelkich bliższych wiadomości i warunków udziela

## Bank Ziemski w Poznaniu.

**Znana kolekta szczęścia A. Gerloff w Nauen i p. Berlinie.**

Za tylko 55 fen. można się przekonać o powyższej nazwie.

## Wielka loterya pieniężna już 2 Sierpnia ciągnięcie.

Wszystkie wygrane: 133 000 mk.

Główna wygrana: 40 000 "

Wygrane pieniężne: 20 000 "

1 los oryginalny 2 m., 1/3 losu 1 mk. 1/4 55 fen.

Loterya pieniężna do wybudowania sali gimnastycznej. Wyciągnięta 25-27 Lipca ciągn. 2888 wygr. piędz. Gł. wygr. 10 000 mk. gotówką. Każda lista 20 fen., portoryum 10 fen. W najnowszym ostatecznym wygr. los nr 41166 z mojej kolekty szczęścia najwyższą wygraną 50 000 mk. (kw.A)

## Siegersdorfskie zakłady Fried. Hoffmanna

dworzec Siegersdorf i Schl. (linia Koblurt-Breslau) dostarczają tanio w wszelkich kolorach i glazurach: najpiękniejsze ferblendery, terakoty, taflę, kamienie trotańrowe i szamotowe, staroniemieckie piece, (H 21241 dalej wytrasy żłobkowane dachówki czerw., białe, w kol. żupki i premakalne, pokrywają 3 razy więcej niż zwykła skorupa, 200-cent., wóz obejmuje około 4200 sztuk — Cenniki i próby na życzenie bezpłatnie.

## Nowy interes!

**Najtańsze ceny! Tylko dobry towar!**

Największy i najpiękniejszy skład towarów tokiowych.

**Niech się każdy przekona!**

Największy skład garderoby męskiej i garderoby dla robotników. Najlepsze maszyny z całego świata. (kw.A)

**B. Brandt,**

Leurahuta 126. Siemianowice w domu p. Weissenberga.

**Tylko dobry towar! Najtańsze ceny!**

Ten rysunek zawiera w sobie 4 twarze: męża, żony, dziecka i teściową, twarz męża poznać jest bardzo łatwo, ale nie tak łatwo twarz 3 innych osób. Właściciele „Milk Cream Soap“ dają osobom, które te trzy twarze znajdują następujące premie: (MB3219)



znalezionych twarzach kryje zrobić i przesać przekazem pocztow. 1,10 mk., albo 11 znaczków poczt. po 10 fen., za 1 pudełko (3 kawałki) Milch-Creme mydła pod następującym adresem:

**P. Villain & Co.**

## THE MILK CREAM SOAP

Berlin S. W. Hollmannstr. 22.

Współubiegający muszą też na lewym rogu koperty czas wyznaczyć, w którym to do pocztę oddali; kontroluje się go podług stempla pocztowego. Osoba, która najprzód dobre rozwiązanie na pocztę odda, otrzyma pierwsze wynagrodzenie, potem następują inni w właściwym następstwie kolejnym. Wszystkie nagrody przyznaje się sumiennie i ku zupełnemuadowoleniu publiczności; nazwiska pierwszych 20 osób oznajmi się na przyszły tydzień z naszym anonsiem. Premie wyjątkowe otrzymują ci, którzy pod wykazem pomogli nam nasze mydło zaprowadzić. Współubiegający nie mają w żaden sposób jakich kosztów przez te premie; takowe daje się tylko, aby Milch Creme mydło zaprowadzić i zaznajomić. Nasze Milch Creme mydło jest najnaturalniejsze i najczystsze mydło, które egzystuje, bez szkodliwych wypalających materii i wyrabia się je z czystego niezebranego mleka od krów. Daje ono zdrowie, piękność i świeżość, czyni skórę delikatną i miłą jak aksamit. Cena 1,10 za pudełko (3 kawałki) bezpiecznie zapakowane z wolnym portoryum. Przy nadesłaniu zagadki proszę gazetę wymienić.

**P. Villain & Co.**

**THE MILK CREAM SOAP**

Berlin S. W. Hollmannstr. 22.

**Zastępcy pośladani.**

Wyszła co dopiero z druku książeczka p. t.

## Starosta weselny.

(Z obrazkiem: „Weselnicy górnośląscy“).

## Zbiór przemówień, piosenek i wierszy

do użytku

starostów, drużbów i gości

przy

**godach weselnych.**

Zebrał Józef Gallus

Książeczka obejmuje 246 stron.

Cena za nieoprawny egzemplarz **0,75 mk.**

z przesyłką **0,85 „**

Cena za oprawny egzemplarz **1,00 „**

z przesyłką **1,10 „**

## Wydawnictwo „Katolika“

w Bytomiu G.-S.

Także można nabyć:

Starostę weselnego i Walka o byt i enotę za 1,20 mk.

Starostę weselnego i Z pobytu w Bośni za 1,50 mk.

## Skład

## huty szklanej Czarnowąskiej

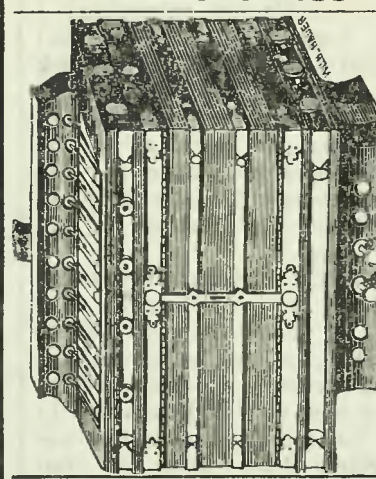
(znanej z dobrego szkła)

(1068A)

w Bytomiu G.-Szl. ulica Długa 21

poleca się łaskawemu uwzględnieniu p. budowniczym, szklarzom i handlarzom.

**F. Gassmann.**



## Nowość! Harmoniki

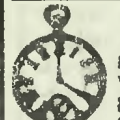
z 6 zasówkami, 1 trylerem, 2 podwójne miechy, 7 pojedynczych 10 klap, otwarta klawiatura, trąbki, okucie i zasuwki rozsyła za pobraniem należytości przez pocztę w ilości (k<sup>20</sup>/6.

**8,60 mk.**

**Fabryka harmonik**

**A. Goldstein,**

Berlin. Kastanienallee 36.



## Proszę czytać!

Skutkiem zakupna za gotówkę polecam mój wielki skład zegarków, złota i srebra i sprzedaję regulatory od 14 m., budziki od 4 m., srebrne cyl. zegarki z słotym brzegiem od 13,50 m., prawdziwe niklowe zegarki cyl. od 9 m., niklowe tańszonezki od 1 m., jako też złote kryzły, broszki, za usznicę itd. po taniach cenach w wielkim wyborze. (kw93)

## Naprawy zegarków

i wyrobów złotych wykonuje się jak najszybciej, skrupulatnie i tanio.

**Paweł Köhler,**

Bytom G.-Szl., ul. Tarnowska 46

blisko rynku.

## Bernhard Kober

jedyny właściciel firmy M. Splegel tylko w Bytomiu na rynku 4. poleca tylko rzetelny i dobry towar, wykonany

## ubioru

dla mężczyzn i chłopców, paleoty, płaszcze itd. po najtańszych cenach, a nie, jak inni, co krzyżoza o wyprzedzi, aby publiczność zbudzić. — O łaskawe względy się uprasza. (kw)

## Fabryka budzików

z warkiem grającym po 10 mk. pod gwarancją;

## zegary ściennie

o 2 marek począwszy. (kw.A)

**J. Pinkus, zegarmistrz**

w Bytomiu G. Szl.

## Bottrop.

Górnośląski bazar ubrań wykonuje (kw.)

## spodnie żołnierskie

(Militärhosen) podług przepisu po najtańszej cenie

## Nowy dom

z 9 izbami i chlewem, sdatny dla każdego rzemieślnika, mam zamiar z wolnej ręki sprzedać. (1046)

**Józef Draga,**

Zaborse-Poremba przy Rudzie.

## Serdeczne dzieło

składam na tej drodze p. Dr. med. Hankemu z Rozbarku za jego poświęcenie się i sumienność podczas mojej ciężkiej choroby. Proszę Pana Boga zawiązać nam tylko p. Dr. Hankę, że warok i słuch znów odzyskałam. (1087A)

**Jadwiga Lieber, Rozbark.**

Szanownym członkom Związku. czytelnikom Katolika. Pracy, Światła i czytelnik ludowej w Poznaniu daję do wiadomości, że od 1-go Sierpnia br. mieszkać będę na ulicy Stawowej (Teichstrasse) jak się ku kościołowi idzie, u wdowy pani Szełowskiej obok tego najwyższego domu całego Włazu Proszę tedy szanową Publiczność z wszelkimi sprawami ta dołączyć się udawać. (1096A)

Z szacunkiem

**Józef Kołoczek,**

Kasyer Związku, agent wszelkich gazet polskich i Bibliotekarz.

## Z powodu żałoby

zostanie skład mój od wtorku południa aż do niedzieli wieczór, 3 go Sierpnia br. zamknięty. (1068A)

**C. S. Guttman**

Bytom G.-Szl.

## chorych i zdrowych!

O wiele tańszy i zdrowszy jak wino jest miód do picia; nabyć go można litr po 1,00 i 1,50 mk. u

**J. Kużaja**

w Katowicach, Johannes ulica 7.

## Śmierć owadom.

Niedostępnym i pewno działającym środkiem do wytopienia wszystkich owadów, w szczególności blaszanych cylindrach po 15 i 25 fen. opakowany, przewyższa wszystkie podobne wyroby w flaszkach i podpadaj. woreczkach z papieru. (kw.A)

Tylko prawdziwy z firmą U. Unseid, Kołszajka. Należądzienią

**I. Kłossek I. Obremba**

w Szarleju.

Szanownej publiczności! Miałam 1 lokolity donoszę że się osiedliłem jako zegarmistrz przy ulicy Cesarzkiej (Kaiserstr.) u p. Zomra. Przyjmuję wszelkie repara. zegarów i zegarków i wykonuję wszystkie roboty w mój zawód zachodzące. Proszę publicz. o łaskawe popieranie w moim zawodzie jako swego, równa za rzetelną i skora usługę. (kw.A)

## Ernest Alker,

zegarmistrz w Król. Hucie.

## Mącznioc

(mutterkorn, kupuje i płaci każdą cenę) (1076A)

**Schleier, wdowa**

w Żorach G. Szl.

## Włości rentowe.

Rozdzielone włości rentowe oddaje się 1-go Października br. Kupcy na jeszcze nie sprzedane działki roli, które się pod korzystnymi warunkami sprzedaje, niech się zgłoszą codziennie przed południem w

**urzędzie gospodarczym**

**w Kornowach.**

## Miejsce do budowl

(Bauplatz)

z pięknym ogrodem przy szosie, na Górkim przedmieściu między Langrem w Pyskowicach jest do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli

**Oecylia Stachelski,**

w Paulsdorfie przy Zabrzu.

**Oberża (gasthaus) przymem**

19 mg. pola jest z powodu śmierci posiadz. zaraz do sprzed. (1075)

**Jan Schmeck,**

w Bytomiu (Szombbergerstr. 11.

**Sklep** w Czekanowie jest od 1. Października br. do wynajęcia. (1052A)

**Franciszek Kyla**

w Czekanowie przy Głwiesoh.

## Piekarnia

z pomieszczeniem i sklepem, jako też warsztat dla kłodzieja z pomieszczeniem jest zaraz do wynajęcia naprzeciw Krugsachtu.

**J. Marek, Zaborse,** koksipiac.

## Ucznia

chłopca silnego uosoiwych rodziców przymie natychm.

**B. Persikaner, Myslowice,**

skład towar. korzennych i żelaza

## Bilanz

vom 1 Januar 1892 bis 31. Dezember 1893.

**ACTIVA.**

Waarenbestand . . . 1187,86 M

Kassenbestand . . . 506,00 "

Umsatzen . . . 100,00 "

Summa 1793,86 M

**PASSIVA.**

Genossenschaftsschulden . . . 791,86 M

Kosten und Verluste . . . 990,00 "

Summa 1793,86 M

Einnahme . . . 1793,86 M

Ausgabe . . . 1793,86 M

Reservefonds 12,00 M

Am 1. Januar 1892 betrug die Genossenzahl . . . 387

Genossen sind . . . 9

Neu hiazugetreten sind . . . 7

Mithin betrug die Zahl der Genossen am 31. Dezember 1893 . . . 385

Miedna, den 24 Juli 1893.

## Der Vorstand

Joh. Schweda. Clemens Hoffmann. Johann Obetkon

## Obrazy

kalwaryjskie z Piekar (wszystkich kaplic).

Część dechozu przeznaczona na dalszą budowę Kalwaryi

**P. Schaefer,**

restauracya w Niem. Piekarach naprzeciwko kościoła.

## Dalmatyńskie wino

mnożące krew i piwie arcykłażęcych w Villany w Węgrzech, najwybornejsze

**Wino czerwone**

jako najl-p. środek do wzmocnienia dla chorych, cała butelka 1.50 mk. poleca i przesyła (981)

**apteka pod orłem**

w Katowicach, ul. Frycoryka 8.

**Wydawnictwo „Katolika“**

w Bytomiu (Benthen G.-S.)

poleca następujące książki:

Podręcznik geografii o czystej . . . 1,25 „

Zarys Dziejów Polski porzobiorowej . . . 1,25 „

Wojako polskie z 1831 r. z obrazkami . . . 2,00 „

Bibliotekę powszechną, zawierającą 11 tomików, po 25 f. 2,75 „

Kto zamówi powyższe książki pojedynczo, musi nadesłać na portoryum 10 fen.

**Dominiusz Górne Markiewicz**

G.-Szl. sprzed. na Sierpnia b. r. kilka wagonów (1062)

**wczesnych**

**ziemiaków.**

Stare okna, drzwi i belki, jeszcze wszystko do użycia, są natychmiast do sprzedania. (1061)

**Andrzej Brohl, Bytom**

plac Wilhelmowski (Wilhelmplatz).

## Karczma

przy kościele ze salą i zab. bilardową, kreglową, 2 morgi owocowego ogrodu, kąpek łąki i kąpek pola przy domu, we wielkiej wsi jest do sprzedania. Cena 6500 tal., wpłaty od 2500 do 3000 talarów. Także 3 małe gospodarstwa od 11 do 16 morg tani do sprzedania, i piękne wielkie gospodarstwa w różnych okolicach wien na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli

**Antoni Dziuba**

w Pyskowicach (Peiskretscham) za nadesłaniem marki pocztowej.

Większa ilość

**silnych robotników**

ra siał pracę natychmiast połączoną. (1055A)

**Żłaska spółka akcyjna**

dla fabrykacji portlandz. cementu w Groszowicach przy Opolu.

**Eine grössere Anzahl**

**kräftiger Arbeiter**

wird zu dauernder Arbeit per sofort gesucht.

Schlesische Actien-Gesellschaft für Portland-Cement-Fabrikation

für Portland-Cement-Fabrikation

in Groszowitz bei Oppeln.